

Niepełnosprawni to często specjaliści w różnych dziedzinach. Ich wiedzę i doświadczenie docenić może niejeden pracodawca, także ten samorządowy. Zatrudnienie osób z niepełnosprawnością to także odciążanie dla budżetu państwa. Ich samodzielność i włączanie w życie społeczności lokalnych to priorytet fundacji Vis Maior. Dziennik Warto Wiedzieć rozmawia z Jolantą Kramarz, prezes tej organizacji.

Dziennik Warto Wiedzieć: Fundacja jest organizacją pozarządową prowadzoną przez osoby niewidome. Od lat podejmuje działanie na rzecz aktywizacji osób z dysfunkcją wzroku. Misją fundacji jest...

Jolanta Kramarz: Włączanie osób z niepełnosprawnościami w główny nurt życia społecznego. Jednym ze środków realizacji tego celu są szkolenia, zarówno dla osób niewidomych, jak i widzących.

Znamy doskonale potrzeby osób niepełnosprawnych, bo sami nimi jesteśmy. Wiemy jak wygląda nie tylko Warszawa, ale i Polska. O ile w stolicy nie jest już źle, o tyle nawet w innych dużych miastach, nie mówiąc o terenach wiejskich, bywa z tym znacznie gorzej. Większość z nas pochodzi spoza Warszawy. Naprawdę wiemy, czujemy i rozumiemy potrzeby osób niepełnosprawnych. Chcemy o nie zawalczyć. Nie tylko dla tego, że tego niepełnosprawni potrzebują, ale i dlatego, że jest to korzyść dla wszystkich.

DWW: W czym organizacja może pomóc samorządom?

JK: Choćby w prawie samorządowym. Możemy zaoferować konsultacje w zakresie uchwał, przepisów i programów współpracy uwzględniających potrzeby osób z niepełnosprawnością wzroku. Podpowiemy jak wdrażać standardy zawarte w przepisach obowiązujących ustaw. Mamy doświadczenie, bo na co dzień konsultujemy standardy, np. obsługi niepełnosprawnych klientów w bankach oraz studentów na uczelniach, programy współpracy, angażujemy się w procesy legislacyjne.

DWW: No właśnie, nie raz pracownik banku, czy urzędnik nie wie jak obsłużyć osobę z laską czy psem przewodnikiem. Nie wie, więc robi się niezręcznie...

JK: W tym także pomagamy. Prowadzimy szkolenia specjalistyczne. Sprawdzamy też realizację standardów poprzez usługę tajemniczego klienta. Współpracujemy z Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Centrum Nauki Kopernik oraz innymi instytucjami, takimi jak domy kultury, ośrodki pomocy społecznej, itp.

DWW: A strony internetowe. Czy wskazujecie jak powinny wyglądać?

JK: Oczywiście. Prowadzimy konsultacje i szkolenia na temat dostępności elektronicznej zgodnie z międzynarodowymi standardami WCAG 2.0, a także z Krajowymi Ramami Interoperacyjności. Szkoliliśmy np. przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju Regionalnego czy Galerii Narodowej Zachęta. W 2016 roku pełnimy funkcję lidera Forum Dostępnej Cyberprzestrzeni – koalicji zrzeszającej organizacje wiodące w dziedzinie dostępności.

Jeśli mowa o Internecie, to dodam, że doradzamy w zakresie cyfrowego włączenia osób niepełnosprawnych, w szczególności z niepełnosprawnością wzroku. Od 2006 roku prowadzimy

szkolenia podstawowe i średnio zaawansowane dla osób niewidomych i słabowidzących z zakresu obsługi komputera i wykorzystania zasobów Internetu, doradzamy w doborze sprzętu i oprogramowania. W związku z powyższym możemy pełnić funkcję doradcy powiatowych centrów pomocy rodzinie, a także powiatowych zespołów ds. orzekania o niepełnosprawności w zakresie wsparcia oferowanego osobom z niepełnosprawnością wzroku.

DWW: Osoby niepełnosprawne to nie tylko dorośli, ale i dzieci. Prowadzicie szkolenia w szkołach, także tych ponadgimnazjalnych.

JK: Mamy w tym bogate doświadczenie. Dotychczas przeprowadziliśmy dla uczniów prawie 2 tys. lekcji na temat włączania osób niewidomych, 6 warsztatów dla nauczycieli i zajęcia dla rodziców dzieci niewidomych. Ze swoimi usługami dotarliśmy nawet do przedszkoli, czy na wyższe uczelnie. Oczywiście również do szkół ponadgimnazjalnych. Udzielamy porad w zakresie włączania do procesu edukacyjnego uczniów z dysfunkcjami wzroku.

DWW: Kiedyś uczeń staje się pracownikiem...To wyzwanie, także patrząc od strony pracodawcy.

JK: Tak. Nie należy się jednak aż tak tego bać. Fundacja może podpowiedzieć i tu. Prowadzimy konsultacje podczas procesu rekrutacji i podczas świadczenia pracy przez osoby niewidome. Oceniamy ich potencjał oraz świadczymy doradztwo w zakresie oprzyrządowania stanowiska pracy. Udzielamy porad osobom indywidualnym oraz pracodawcom. W Fundacji Vis Maior sami zatrudniamy rzetelnych i dynamicznych pracowników z dysfunkcją wzroku.

DWW: Dostępność architektoniczna budynków oraz przestrzeni publicznej dla osób niepełnosprawnych zmienia się. Można to zauważyć. Jednak jak pokazują różne raporty i doniesienia medialne, w praktyce to ciągle za mało.

JK: Zajmujemy się i tym. Testujemy inwestycje, np. m.st. Warszawy, wagony InterCity, tramwaje, metro. itp. Uczestniczymy w audytach budynków, innych obiektów użyteczności publicznej oraz stron internetowych pod kątem dostępności architektonicznej i elektronicznej dla osób niepełnosprawnych. Współorganizowaliśmy 250 audytów i tworzyliśmy kryteria dostępności dla różnego rodzaju obiektów.

DWW: W swojej ofercie macie szkolenia o tajemniczej nazwie „Szósty zmysł”. Co to takiego?

JK: To nowatorskie warsztaty w ciemności, których celem jest przygotowanie pracowników i działaczy do pracy w środowiskach osób z niepełnosprawnością wzroku. Warsztaty „Szósty zmysł” pozwalają lepiej zrozumieć osobę niewidomą, a także rozwijają współpracę i uczą, jak radzić sobie w trudnych warunkach.

DWW: Zajęcia i szkolenia prowadzone są na terenie całego kraju. Dotrzenie do każdego powiatu?

JK: Tak. Zależy nam na tym, aby potrzeby osób niepełnosprawnych spełniane były wszędzie. Zajęcia i szkolenia prowadzone są przez doświadczoną kadrę niewidomych lub słabowidzących trenerów, co sprawia, że przekazywane informacje i porady stają się bardziej wiarygodne i są sprawdzone w praktyce. Do współpracy pragniemy zaprosić przedstawicieli władz i organów samorządowych, instytucji oświatowych, placówek kultury, rekreacji i sportu, a także firm transportu publicznego

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 04, luty 2016 13:16

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1688

DWW: Czy usługi fundacji są darmowe?

JK: Działania fundacji prowadzimy w sposób najbardziej ekonomiczny. Ponosimy jednak pewne koszty, jak choćby przejazdów do miejsc, w których szkolimy. Nasi eksperci też potrzebują gratyfikacji. Dlatego koszty naszych działań obejmują wyłącznie wynagrodzenie specjalistów i obsługi administracyjnej.

DWW: Dziękuję za rozmowę.

JK: Dziękuję.